

Sygn. akt I ACa 1721/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Marzena Miąskiewicz (spr.)

Sędziowie: SA Lidia Sularzycka

SO (del.) Paweł Iwaniuk

Protokolant: referent stażysta Weronika Trojańska

po rozpoznaniu w dniu 20 maja 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) sp. z o.o. w W.

przeciwko P. B.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 8 lipca 2014 r. sygn. akt XXIV C 909/13

1. oddala apelację;

2. zasądza od (...) sp. z o.o. w W. na rzecz P. B. kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 1721/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 lipca 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie z powództwa (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. przeciwko P. B. i R. M. o ochronę dóbr osobistych umorzył postępowanie w stosunku do R. M. (pkt. 1), zobowiązał pozwanego P. B. aby w terminie 14 dni od dnia 08 lipca 2014 roku opublikował na własny koszt w Gazecie (...) w wydaniu drukowanym i wydaniu internetowym oświadczenia następującej treści: „Przeprosiny. Ja P. B., na podstawie wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 08 lipca 2014 r., sygn. akt XXIV C 909/13 przepraszam spółkę (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., realizującą projekty inwestycyjne w postaci elektrowni wiatrowej, za dopuszczenie do opublikowania w (...) Gazety (...) artykułu pt. „(...)”, zawierającego nieprawdziwe treści, które naruszyły dobre imię spółki (...) sp. z o.o. - P. B.” (pkt. 2), w wydaniu drukowanym, pod tekstem przeprosin zamieszczony zostanie link do przeprosin umieszczonych w wydaniu internetowym, w wydaniu internetowym przeprosiny będą dostępne co najmniej przez okres dwóch tygodni na stronie [http://\(...\)/kategoria/biezacy-numer](http://(...)/kategoria/biezacy-numer) jako pierwszy materiał (pkt. 3), przeprosiny w wydaniu drukowanym zamieszczone zostaną na drugiej stronie, przeprosiny zarówno w wydaniu drukowanym, jak i internetowym zostaną zamieszczone w formacie nie mniejszym niż 1/3 strony i przy zachowaniu czcionki Times New Roman nie mniejszej niż 11 oraz interlinii 1,15, nagłówek (...) zostanie opublikowany pogrubioną

czcionką Times New Roman nie mniejszą niż 18, tekst przeprosin nie może obejmować mniej niż 90 % miejsca na stronie, przeznaczonego do publikacji przeprosin (pkt. 4), oddalił powództwo w pozostałej części w stosunku do P. B. (pkt. 5) i rozstrzygnął o kosztach procesu (pkt. 6 i 7).

Sąd Okręgowy wydał zaskarżony wyrok w oparciu o następujące ustalenia i rozważania.

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. wniosła o zobowiązanie P. B. i R. M. do opublikowania w terminie 14 dni od daty wyroku na własny koszt w drukowanym i internetowym wydaniu Gazety (...), podpisanego pełnym imieniem i nazwiskiem pozwanych oświadczenia o treści i formie wskazanych w pozwie i o zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych oraz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pismem z dnia 28 lutego 2014 r. strona powodowa cofnęła pozew w stosunku do R. M. i wniosła o umorzenie postępowania w tym zakresie.

W odpowiedzi na pozew z dnia 5 marca 2014 r. P. B. wniósł o oddalenie powództwa w stosunku do niego w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. wchodzi w skład holdingu finansowo – prawnego inwestującego w sektorze rozproszonej energetyki wiatrowej, gdzie rolę spółki nadrzędnej pełni (...) sp. z o.o., której właścicielem są w całości inwestorzy. (...) ten uruchomił projekt o nazwie (...) w ramach którego w systemie rozproszonym ma zostać wybudowane dziesięć elektrowni wiatrowych. Wraz z przystąpieniem do projektu każdego nowego inwestora w W. (...) tworzone są nowe udziały i powiększany jest kapitał zakładowy spółki. Inwestor, obejmując udziały staje się automatycznie współwłaścicielem wszystkich 10 elektrowni wiatrowych i nabywa prawa do dywidendy z tytułu zysków przez każdą z elektrowni wiatrowych. Projekt zakłada konkretny scenariusz inwestycyjny, a szacowana rentowność inwestycji przy uwzględnieniu ceny jednego udziału w okresie od 22 października do 18 listopada 2012 r. wynosiła 207,6 %, natomiast w okresie od 10 lutego 2014 r. do 9 marca 2014 r. wynosiła 136 %.

W numerze(...) Gazety (...) (14 – 20 grudnia 2012 r.) na stronie 33 opublikowany został artykuł „(...) budzi pytania klientów” autorstwa A. P.. W artykule tym autor wskazał, iż „spółka (...) (...)kusi klientów 60 procentowym zyskiem rocznie, w ramach inwestycji w farmy wiatrowe. Hasło 228% gwarantowanego zysku po czterech latach nieustannie działa na klientów. Tymczasem zagraniczni potentaci I. i D. wycofują się z Polski, bo zysków tu nie będzie.” w dalszej części artykułu odnośnie projektu (...) pojawiają się sformułowania „pewne” zyski” oraz „wątpliwie gwarancje”. Autor tekstu wskazał również, iż „Najwięksi gracze na rynku już zrezygnowali z inwestycji ze względu na zmiany prawa i brak gwarancji biznesu”.

Pod ww. artykułem, na tej samej stronie, zamieszczony został wywiad z P. O. (1) - członkiem Zarządu (...) Sp. z o.o. S.K.A. Z treści wywiadu wynika, iż projekt (...) nie jest związany z farmami wiatrowymi lecz z budową elektrowni wiatrowych w systemie energetyki rozproszonej. Projekt zakłada konkretny scenariusz inwestycyjny oraz ma oszacowaną rentowność przekładającą się na stopę zwrotu kapitału inwestorów. Nadto w wywiadzie tym wskazano, że w przypadku przedmiotowego projektu nie można mówić o gwarancji zysku bowiem przedstawione stopy zwrotu i zyski mają charakter szacunkowy. P. O. (1) wskazał, iż okoliczność sprzedaży przez koncerny I. i D. posiadanych farm wiatrowych, nie ma znaczenia, albowiem dotyczy innego sektora odnawialnych źródeł energii, a wobec braku oficjalnego stanowiska tychże podmiotów prawdziwa przyczyna decyzji o sprzedaży pozostaje jedynie w sferze spekulacji.

W dniu 17 grudnia 2012 r. artykuł „(...) budzi pytania klientów” został opublikowany na portalu internetowym Gazeta (...). W wydaniu internetowym, pod tekstem artykułu, nie został jednakże zamieszczony wywiad z P. O. (1). Przedmiotowy wywiad zamieszczono pod tekstem spornego artykułu dopiero w wyniku pisma strony powodowej dotyczącego żądania sprostowania informacji zawartych w artykule tj. najwcześniej w dniu 21 stycznia 2013 r.

Publikacja artykułu „(...) budzi pytania klientów” spowodowała niepokój inwestorów projektu (...), a niektórzy z nich zaczęli rezygnować z uczestnictwa w inwestycji. Spowolnieniu uległ również napływ nowego kapitału. P. B. jest redaktorem naczelnym Gazety (...).

Wobec cofnięcia pozwu jeszcze przed rozprawą, w stosunku do pozwanego R. M., Sąd Okręgowy umorzył postępowanie w tym zakresie na podstawie art.355 k.p.c.

Co do P. B., jego legitymacja bierna wynikała z treści art. 38 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. prawo prasowe (Dz.U.z 1984 r. Nr 5 poz. 24 dalej – u.p.p). Zdaniem Sądu Okręgowego P. B. nie wykazał, aby zachodziły okoliczności wyłączające jego odpowiedzialność, a zatem jako redaktor naczelny Gazety (...), w której kwestionowany artykuł ukazał się, posiada legitymację w przedmiotowej sprawie.

Sąd Okręgowy powołując się na treść art. 23 k.c. w zw. z art. 43 k.c. uznał, że powodowa spółka wykazała, iż opublikowany zarówno w formie papierowej, jak i elektronicznej artykuł „(...) budzi pytania klientów” narusza jej dobre imię, albowiem zawiera nieprawdziwe informacje, które naraziły ją na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania działalności zawodowej.

Nie ulega wątpliwości, iż dla projektu (...) najważniejszą kwestią, warunkującą powodzenie całej inwestycji, są inwestorzy, którzy wnoszą wkłady o minimalnej wartości 50.000 zł. Powszechna opinia o tym projekcie jest zatem niezwykle istotna, albowiem od jej charakteru (pozytywnego czy też negatywnego) zależy ilość inwestorów, a co za tym idzie przyszłość tej inwestycji.

Zdaniem Sądu I instancji w spornym artykule zawarte zostały sformułowania wprowadzające czytelników w błąd, albowiem nie były one tożsamymi z prezentowanymi przez powodową spółkę informacjami dotyczącymi zasad inwestycji (...) oraz jej rentowności. Projekt ten zakłada bowiem pewien scenariusz inwestycyjny, w którym stopa szacowanego zwrotu jest zmienna i zależy od obowiązującej w danym okresie ceny jednego udziału. Ponadto zysk z inwestycji nie jest gwarantowany i stanowi pewnego rodzaju symulację. Kwestie te nie znalazły jednakże odzwierciedlenia w treści spornego artykułu. Autor artykułu operuje w nim bowiem konkretnymi, a nie jak dokonuje tego powódka, szacunkowymi sformułowaniami, wskazującymi, iż projekt (...) gwarantuje wysokie zyski, które w ocenie ekspertów mogą być nierealne do osiągnięcia. Użyte w tekście sformułowania „budzi pytania”, „wątpliwe gwarancje”, „kusi klientów” w zestawieniu z informacją o wycofujących się inwestorach poddają w wątpliwość działalność powódki. Ponadto nie bez znaczenia jest również czas publikacji, albowiem druga połowa 2012 r. to okres kiedy w Polsce wiele mówiło się na temat działalności parabanków m.in. (...) G., a zatem przedstawione w Gazecie (...) w tym czasie w taki sposób nieprawdziwe informacje odnośnie inwestycji (...)mogły powodować niepokój i skojarzenia czytelników z nieuczciwą działalnością parabanków.

Zdaniem Sądu Okręgowego stosując obiektywne kryteria oceny, uwzględniając odczucia ogółu i powszechnie przyjmowane normy postępowania, należało uznać, że publikacja nieprawdziwych treści w artykule „(...) budzi pytania klientów” w sposób oczywisty naruszyła dobre imię powodowej spółki.

Pozwany zaś nie udowodnił, iż nastąpiła szczególna okoliczność usprawiedliwiająca jego działanie i wyłączająca bezprawność, albowiem nie wykazał że autor spornej publikacji dochował przy publikacji artykułu należytej staranności, rzetelności oraz by z zachowaniem obiektywizmu dążył do poznania i przedstawienia prawdy materialnej.

Za okoliczność wyłączającą bezprawność nie można było uznać twierdzenia powoda, iż informacje zawarte w treści artykułu były prawdziwe, a nadto czytelnicy mogli zweryfikować je z zamieszczonym pod tekstem wywiadem z P. O. (2). Jak zostało bowiem ustalone w toku postępowania, w treści artykułu zawarte zostały błędne informacje odnośnie inwestycji (...), a zatem autor artykułu „(...) budzi pytania klientów” wykazał się brakiem rzetelności i staranności przy jego publikacji, czego nie zmienia zamieszczenie pod ww. publikacją wywiadu z przedstawicielem Spółki zarządzającej projektem. Co więcej w przypadku wydania internetowego, do którego czytelnicy mieli nieograniczony dostęp, wywiad ten ukazał się dopiero półtora miesiąca po publikacji spornego artykułu.

Zatem Sąd Okręgowy uznał, iż pozwany P. B., jako redaktor naczelny Gazety (...), w której ukazał się kwestionowany artykuł ponosi odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych powodowej Spółki. Skoro do naruszenia dóbr osobistych powódki doszło w wyniku publikacji prasowej w tygodniu Gazeta (...) jak i na stronie internetowej tegoż czasopisma, za odpowiedni środek do naprawienia doznanej krzywdy należało uznać zamieszczenie stosownych oświadczeń w tygodniu Gazeta (...) oraz na portalu internetowym tegoż czasopisma.

Jeśli natomiast chodzi o zgłoszone przez powódkę żądanie zapłaty kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia, to Sąd Okręgowy ocenił, że jest to roszczenie zdecydowanie wygórowane.

Jakkolwiek godzące w dobra osobiste powódki informacje zawarte w spornym artykule były dla niej krzywdzące, jednakże biorąc pod uwagę rodzaj naruszonego dobra, dostępność artykułu i skutki jakie on wywołał, a jednocześnie fakt, że zarówno w formie drukowanej, jak i na stronie internetowej (wprawdzie po czasie, ale jednak) ukazał się wywiad z P. O. (1), należało uznać, że samo nakazanie publikacji stosownych oświadczeń będzie wystarczająco dolegliwym środkiem. Dochodzenie przez stronę swoich praw w sprawie o ochronę dóbr osobistych ma bowiem głównie na celu usunięcie skutków zaistniałego naruszenia i nie może zmierzać do nadmiernego obciążania strony zobowiązanej do usunięcia skutków tych naruszeń, czy też do jej poniżania.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła powódka zaskarżając go w zakresie oddalenia powództwa przeciwko P. B. o zasądzenie kwoty 50.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia. Skarżąca zarzuciła Sądowi I instancji naruszenie:

1) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia rozstrzygnięcia niezawierającego rzetelnego wyjaśnienia podstawy faktycznej i prawnej odmowy uwzględnienia żądania zasądzenia od P. B. kwoty 50.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych, czego konsekwencją jest brak możliwości oceny toku wyводу sądu;

2) art. 24 k.c. w zw. z art. 43 k.c. w zw. z art. 448 k.c. poprzez odmowę zasądzenia od pozwanego kwoty 50.000,00 zł lub innej odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych powódki, podczas gdy przesłanki przyznania zadośćuczynienia zostały spełnione, w szczególności pozwany konsekwentnie podtrzymywał stanowisko o prawdziwości informacji zawartych w spornym artykule podczas ich wyraźnej sprzeczności z kartą informacyjną projektu (...)

W apelacji wniesiono o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 50.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od pozwanego kosztów procesu przed Sądem I i II instancji.

Wniesiono też o dopuszczenie dowodu z wydruku z dnia 29 sierpnia 2014 r. ze strony [http://\(...\).pl\(...\)-budzi-pytania-klientow](http://(...).pl(...)-budzi-pytania-klientow) celem wykazania, iż artykuł „(...) budzi pytania klientów” od dnia 17 grudnia 2012 r. do dnia wniesienia apelacji jest dostępny w wydaniu internetowym Gazety (...).

Wobec przyznania tej okoliczności przez pełnomocnika pozwanego na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym, wniosek dowodowy zgłoszony w apelacji cofnięto.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest niezasadna, a zaskarżony wyrok jako odpowiadający prawu jest prawidłowy.

W pierwszej kolejności należy podnieść, że Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne ustalenia stanu faktycznego dokonane przez Sąd Okręgowy, bowiem nie zostały one zakwestionowane przez skarżącego w apelacji. W tak ustalonym stanie faktycznym, zdaniem Sądu Apelacyjnego wbrew zarzutom apelacji, Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował prawo materialne.

Ponieważ apelacja pozwanego została odrzucona, wyrok w części uwzględniającej powództwo, jako prawomocny, wiąże Sąd Apelacyjny i nie podlega ocenie Sądu II instancji.

Jeżeli zaś chodzi o podniesione w apelacji powódki zarzuty naruszenia prawa materialnego, to są one chybione.

Odnośnie zarzutu naruszenia art. 448 kc skarżąca zarzuca, iż Sąd Okręgowy naruszył ten przepis, nie zasądzając na jej rzecz zadośćuczynienia pomimo uznania, że pozwany naruszył jej dobra osobiste. Oceniając zasadność tego zarzutu Sąd Apelacyjny na wstępie podkreśla, iż zadośćuczynienie przewidziane w art. 448 kc jest roszczeniem samodzielnym, niezależnym od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego. Oznacza to, iż osoba, której dobra osobiste zostały naruszone, ma pełną swobodę wyboru roszczenia, z którym wystąpi przeciwko podmiotowi, który naruszył te dobra. Dopuszczalna jest zatem kumulacja poszczególnych środków ochrony dóbr osobistych przewidzianych w art. 24 kc i 448 kc. Należy jednak mieć na uwadze, iż ochrona dóbr osobistych środkami niematerialnymi jest niezależna od winy naruszcyciela, jedyną przesłanką ich zastosowania jest bezprawność działania. Natomiast sama bezprawność nie wystarcza do zasądzenia odpowiedniego zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc. Przepis ten nie może być bowiem interpretowany w oderwaniu od zasad rządzących odpowiedzialnością cywilną oraz systemem ochrony dóbr osobistych. Wskazuje na to usytuowanie art. 448 k.c. w tytule VI księgi trzeciej kodeksu cywilnego „Czyny niedozwolone”. Generalną zasadą odpowiedzialności przyjętą w kodeksie cywilnym w odniesieniu do czynów niedozwolonych jest zaś odpowiedzialność na zasadzie winy. Odpowiedzialność oparta na ryzyku lub zasadach współżycia społecznego jest dopuszczalna tylko, gdy została wyraźnie przewidziana w treści przepisu. Gdyby ustawodawca chciał, aby przesłanką roszczeń przewidzianych w art. 448 kc była wyłącznie bezprawność naruszenia dobra osobistego, to umieściłby ten przepis w części ogólnej prawa cywilnego (w obrębie art. 24 kc). Tymczasem w art. 24 kc jest zawarte odesłanie do „zasad przewidzianych w kodeksie”. W konsekwencji Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko wyrażone w dotychczasowym orzecznictwie, zgodnie z którym art. 448 kc może być stosowany tylko w przypadki zawinionego naruszenia dobra osobistego. Gdyby było inaczej, art. 448 kc nie tylko brzmiałby inaczej („sąd zasądza” zamiast „sąd może zasądzić”), ale ponadto zostałyby umieszczone obok art. 24 kc.

Biorąc pod uwagę konkretne okoliczności sprawy, Sąd Apelacyjny nie stwierdził zaistnienia przesłanek uwzględnienia roszczenia opartego na art. 448 kc, okoliczności sprawy takim przesłankom nie odpowiadają, w szczególności nie można przypisać pozwanemu winy.

Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, iż należy dążyć do zapewnienia naprawienia szkody w tych sytuacjach, gdy została ona wyrządzona zachowaniem powszechnie uznawanym za naganne, przy czym dominuje pogląd, że właściwym kryterium oceny jest tu należyta staranność w rozumieniu art. 355 k.c. Pojęcie należytej staranności stanowi pewien miernik obiektywny pozwalający na dokonanie oceny konkretnego zachowania przez pryzmat określonego wzorca postępowania wynikającego z obowiązujących przepisów prawa i zasad współżycia społecznego. Porównanie konkretnego zachowania sprawcy z tak ustalonym wzorem prawidłowego zachowania pozwala na ustalenie czy sprawca w okolicznościach konkretnej sprawy dochował należytej staranności. Aczkolwiek z treści art. 7 ust. 2 pkt. 7 oraz art. 25 ust. 1 i 4 Prawa prasowego wynika, że redaktor naczelny posiada uprawnienia do decydowania o całokształcie działania redakcji i nią kieruje, jest też osobą odpowiedzialną za treść przygotowanych przez redakcję materiałów prasowych, to oceniając zachowanie pozwanego jako redaktora naczelnego nie można zarzucić mu niedochowania należytej staranności, bowiem łącznie z niniejszym artykułem zamieszczono wywiad z P. O. (1) – osobą reprezentującą powoda, w którym ustosunkował się on do przedstawionych w artykule informacji i twierdzeń. Wywiad ten, aczkolwiek z opóźnieniem, zamieszczono także w wydaniu elektronicznym Gazety (...).

Niezależnie od powyższego, nawet w przypadku stwierdzenia winy sąd orzekający może, ale nie musi przyznać zadośćuczynienia (wyrok SN z 12 grudnia 2002 r., V CKN 1581/00, wyrok SN z 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00). Wynika to zarówno z treści art. 448 k.c. („sąd może”), jak i z funkcji zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych. W rozpoznawanej sprawie należy wziąć pod uwagę, że powódka jest osobą prawną i odczuwanie przez taką osobę krzywdy jest co najmniej problematyczne. W tym przypadku istotne jest, jakie skutki dla powódki wywołało naruszenie jej dóbr osobistych, czym należy mierzyć stopień doznanej przez nią szkody niematerialnej.

Powódka nie wykazała jednak konkretnych skutków, jakie artykuł ten wywołał wśród odbiorców, w szczególności podmiotów z nią związanych. Z zeznań złożonych w tej sprawie wynika, że publikacja artykułu jakkolwiek spowodowała niepokój wśród inwestorów, to nie wykazano aby rzeczywiście zaczęli oni rezygnować z uczestnictwa w inwestycji tylko z tego powodu. Zatem skutków jakie spowodowała ta publikacja, wbrew stanowisku skarżącej, nie można ocenić jako na tyle dotkliwe, aby uzasadniały przyznanie jej zadośćuczynienia.

Również zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. jest chybiony, bowiem zarzut ten może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wywodu, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 lipca 2014 r. VI ACa 1552/13). Wskazać należy, że choć w przedmiotowej sprawie treść uzasadnienia wyroku sądu I instancji uznać należy za lakoniczną, to nie uniemożliwia ona odtworzenia i dokonania oceny toku wywodu tego Sądu. Uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego zawiera elementy pozwalające na weryfikację jego stanowiska, nie zawiera ono także braków w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej, które czyniłyby sferę motywacyjną Sądu nieujawnioną.

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji, z konsekwencją dla rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego wynikającą z art. 98 k.p.c.